DROGA KRZYŻOWA Z BŁOGOSŁAWIONĄ MATKĄ MARIĄ KARŁOWSKĄ

Opracowała:

s. Katarzyna Katarzyniak csdp

WSTĘP

Panie Jezu, Dobry Pasterzu, który jesteś obecny wśród nas. Dziś, jak każdego dnia, pragniemy iść Twoimi śladami, iść razem z Błogosławioną Matką Marią Karłowską drogą krzyża, aby „szukać i zbawiać to, co zginęło ” (Łk 19, 10).

W tej Drodze Krzyżowej chcemy podziękować Trójcy Przenajświętszej za beatyfikację Bł. Matki Pasterki i prosić o rychłą Jej kanonizację. Ofiarujemy to rozważanie w intencji nawrócenia wszystkich ludzi oddalonych od Pana Boga oraz o nasze nawrócenie, o miłosierdzie Boże i pokój dla całego świata. Odpusty ofiarujemy za dusze w czyśćcu cierpiące.

STACJA I

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Jezus stoi przed Piłatem, a zebrany tłum krzyczy: „Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go!”. To były ich słowa, u wielu nie przemyślane. A krzyczą tylko po to, aby coś powiedzieć. Przez ludzkie słowa Jezus został na śmierć skazany. Ile razy my skrzywdziliśmy, zraniliśmy drugiego człowieka naszym słowem, nawet jednym słowem? Bł. Matko Mario, ty widziałaś, ile zła można uczynić przez rozmowy, niepotrzebne słowa. Sama milczałaś wiele lat. „Jedno słowo powiedziane ze zwykłej konieczności pociąga za sobą drugie niepotrzebne, a w końcu trzecie – grzeszne”(M.K.). Matko, naucz nas milczeć, gdzie trzeba, aby nasz język nie ranił bliźnich, lecz był zdolny chwalić Boga!

Stacja II

PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Jezus bierze krzyż – krzyż naszych grzechów. Przyjmuje go w wielkim posłuszeństwie Ojcu, nie opiera się, nie wzbrania, bo wie, że aby zbawić ludzi, musi przyjąć ten krzyż. Bł. Matko Mario, Ty poszłaś za przykładem Jezusa i przyjęłaś w wielkim posłuszeństwie to, co Opatrzność Boża ci zesłała. Przyjęłaś zadanie, jakie Bóg Ci zlecił – to też był twój krzyż. Nie było łatwo, lecz wiedziałaś, że „miłość Boga pragnie rzeczy trudnych, miłość własna – rzeczy próżnych i przyjemnych.” (Praca nad własną duszą). Matko, naucz nas z miłością i radością przyjmować każdą wolę Bożą, choć czasem nie jest ona łatwa!

STACJA III

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ PIERWSZY

Jezus upada pod ciężarem naszych win. Upada, lecz powstaje, nie rezygnuje z dalszej drogi ... Bł. Mario Pasterko! Krzyż, który wzięłaś na swoje ramiona, też Cię przygniatał. Czasami czułaś się bezradna, doznawałaś wielu przykrości. Mimo wszystkich trudności widziałaś jednak cel, dla którego dźwigasz ten krzyż i nie możesz, i nie chcesz zrezygnować z obranej drogi. Nie załamałaś się, lecz szłaś dalej, szłaś z Bożą pomocą, bo jak sama mówiłaś: „sama bez łaski nic nie możesz, sama łaska też nic nie może, ale ty z łaską wszystko możesz” (M.K.). Matko, naucz mnie nie załamywać się - pomimo trudności, jakie spotykam! Naucz mnie iść za Jezusem drogą krzyża!

STACJA IV

PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Jezus na swej drodze spotyka Matkę, osobę bliską Jego Sercu. Nic nie mówiąc, pomogła kochanemu Synowi dźwigać krzyż. Pomogła swoją obecnością, swoją miłością. Bł. Matko Mario, Ty też na swej drodze spotkałaś Maryję. Zapragnęłaś, by towarzyszyła Ci swoją obecnością. Matka Najświętsza stała się Twoją patronką i patronką zgromadzenia, które założyłaś. „Maryja jest pierwszą doskonałą zakonnicą naszego Zgromadzenia. Nie pozostaje więc nic innego, jak ją naśladować. Tak jak Maryja mamy być Matkami Jezusa; musimy Go począć, w sobie nosić, wzrost Mu w sobie dawać, aby Go potem dać światu i duszom, które Go wyczekują.” (Wybór pism str. 178 i 176). Matko, dopomóż mi pamiętać o tym, że Maryja jest także moją Matką Opiekunką i Orędowniczką!

STACJA V

SZYMON POMAGA P. JEZUSOWI NIEŚĆ KRZYŻ

Jezus spotyka na swej drodze pomocnika – Szymona. Pomaga on, by Syn Boży mógł dojść na Golgotę i tam zbawić świat. Bł. Matko Mario, Ty także byłaś pomocnikiem Jezusa, lecz jest zasadnicza różnica pomiędzy Tobą a Szymonem: on został przymuszony, a Ty pomagasz Jezusowi dobrowolnie, z miłością, radością i ochotnym sercem. Nieustannie pomagasz Dobremu Pasterzowi szukać zagubionych owiec i prowadzić dusze do nieba. Czy ja także pomagam Jezusowi? Może „często działam ze względów tylko ludzkich (...) może liczę na moją cnotę, ,na moje talenty i zdolności, zapominając, że to z Jezusem przez Jezusa i w Jezusie mam działać i mówić” (Wybór Pism str. 181). Matko, naucz mnie pomagać bezinteresownie tym, którzy są w potrzebie!

STACJA VI

ŚW. WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Weronika zauważa cierpienie Jezusa, Jego ból. Pragnąc Mu ulżyć, ociera twarz Pana swoją chustą. Ten prosty gest, lecz tak pełen miłości, gest może nie zauważony przez ludzi, jakże jest wartościowy dla Jezusa! Bł. Matko Mario, przez całe swoje życie wypełniałaś

z wielką miłością to, co Bóg Ci zlecił. Każdą nawet najmniejszą rzecz wykonywałaś tak, jakby to była rzecz największa na świecie, bo wiedziałaś, że takie postępowanie to „dowód prawdziwej miłości” (wg Rady str. 29) „Tajemnicą świętości nie jest to, aby nadzwyczajne, wzniosłe, podziwu godne dzieła podejmować, lub takie, które świat wielce poważa, lecz aby zwykłe czynności, nawet najmniejsze, wykonywać z niezwykłą, nadzwyczajną starannością i pilnością.” (Dziełko o pracy). Matko, naucz mnie dostrzegać ludzkie cierpienie i dyskretnie mu pomagać!

STACJA VII

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ DRUGI

Jezus upada ponownie. Każdy kolejny upadek staje się coraz boleśniejszy, brakuje sił do powstania. Bł. Matko, Ty jak Jezus doświadczałaś wielu prób i trudów. Nie miałaś domu, aby zgromadzić swoje podopieczne; brakowało pieniędzy, często nie miałaś pożywienia dla swoich wychowanek. Może też brakowało Ci sił w dalszym kroczeniu za Jezusem, ale wiedziałaś – tak jak On - że musisz wypełnić Wolę Ojca. „Miłość i gorliwość żywią się krzyżami. A im są gorętsze, tym ochotniej pozwalają znieść wszelkie cierpienia, byle tylko cel został osiągnięty”(Rek. Zak. Past. w sam.). Matko–Pasterko, dopomóż mi wytrwać na drodze obowiązków, choć czasem brakuje mi sił!

STACJA VIII

PAN JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Jezus spotyka kobiety, które Mu współczują. Może chciały w jakiś sposób pomóc, lecz nie odważyły się na konkretny czyn. Matko, Pasterko, Ty też spotkałaś na swej drodze kobiety, które chciały dopomóc w Bożym dziele prowadzonym przez Ciebie, np. cenne wolontariuszki: hrabiankę Anielę Potulicką, Klementynę Jaworską, Teodorę Veit, a także wiele innych, które potem służyły tak jak Ty, jako pasterki. Dziś również jest wiele dziewcząt, które pragną dopomóc Tobie, a z Tobą Jezusowi Dobremu Pasterzowi, ratować dusze. „Pracować nad zbawieniem dusz to moje powołanie, to mój pierwszy obowiązek”. (Wybór Pism str. 127). Matko, pomóż mi otwierać serce dla innych!

STACJA IX

PAN JEZUS TRZECI RAZ UPADA POD KRZYŻEM

Jezus leży na kalwaryjskiej drodze. Jest wyczerpany i cały obolały, a żołnierze krzyczą, by szedł dalej. Chrystus, mimo strasznego bólu, podnosi się. To Miłość do nas, pragnienie zbawienia dusz, każą Mu powstać. Bł. Mario, Ty jak Jezus miałaś niełatwą drogę. Słowa Twoje są tego dowodem: „Każdy krok uczyniony na drodze ratowania dusz musi kosztować wiele wysiłku, bo właśnie taki trud wyprasza potrzebne łaski”. My też musimy doświadczać trudu. Ty pragniesz nam dopomóc swoją obecnością i pouczasz: „Jeżeli wam ciężko, patrzcie na Jezusa Dobrego Pasterza niosącego krzyż. Postawcie sobie pytanie: za kogo te męki, za kogo ta boleść, za koga ta miłość, która zabiła mego Pana?” (Wybór Pism str.87). Matko-Pasterko, naucz mnie być przy tych, którzy upadają po ciężarem życia!

STACJA X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Obnażono Jezusa ze wszystkiego: z szat, z godności... Stoi nagi, wyśmiany, pogardzony. Mimo to Jezus pozostaje czysty, nieskalany. Bł. Matko Mario, Ty dotykałaś całym swym życiem tego problemu - odarcia człowieka ze wszelkiej godności i czystości. Mimo, że dotykałaś „brudu grzechu”, sama pozostałaś czystą, aby przez swoje dziewictwo ratować, oczyszczać wszystkie zbrukane dusze. I ja mam być czystą, dlatego „trzeba, aby serce moje było zupełnie wolne, swobodne, próżne od wszystkiego, co nie jest Bogiem i dla Boga”. (Wybór Pism str.169). Matko, pomóż mi zachować serce czyste i ducha prawego!

STACJA XI

PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Rozciągają Jezusa na krzyżu i przybijają gwoźdźmi. Nie ma On możliwości poruszania ręką czy nogą. To nie gwoździe Go przybiły do krzyża, lecz Miłość. Bł. Mario Pasterko, Ty nie tylko często rozważałaś Mękę Chrystusową, nie tylko nosiłaś imię „od Pana Jezusa Ukrzyżowanego”, lecz wraz z Jezusem całą siebie ukrzyżowałaś, ukrzyżowałaś własną wolę, oddałaś Bogu wszystko, jak Jezus, jak Matka Boża. I nas zachęcasz: „Tak jak Maryja, dajmy co mamy najdroższego, poświęćmy to, co nas najwięcej kosztuje, przybijmy do krzyża to, co kochamy więcej od siebie, nie oszczędzając się” (Wybór Pism str.179). Naucz mnie tego, Matko!

STACJA XII

PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

„Jezus rozpięty na Krzyżu, u stóp Krzyża Matka Bolesna, św. Jan, Maria Magdalena – Jezus konający patrzy w dal – widzi, że powstanie dzieło zbawienia dusz... Woła Zbawiciel: „PRAGNĘ”- tak, pragnie dusz...aby się nawracały i zbawiły” (Wybór Pism str.184). Bł. Matko, naśladowałaś wiernie Jezusa Dobrego Pasterza, czyniłaś tak jak On i nam przypominałaś, że „Dobry Pasterz daje życie swoje, umiera za owce swoje! Daje życie swoje i każdą chwilę tego życia im poświęca; cały swój czas, wszystkie siły swoje, wszystkie prace swoje na korzyść tych ukochanych owiec obraca, a potem za nie umiera, aby im życie uratować.” (Wybór Pism str.182). Naucz mnie, Matko, czynić w życiu podobnie!

STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

„Wypłynęła ostatnia kropla Krwi, ostatnia kropla wody z Rany Przenajświętszego Serca Jego” (Wybór Pism str. 184). Martwe Ciało Jezusa zdejmują z Krzyża i kładą w ręce Matki Najświętszej. Maryja, tuląc ciało Jezusa, chce - jak w całym swym życiu - ukazać światu Swego Boskiego Syna. Bł. Matko Mario przypominasz nam, że: „na wzór Maryi nie mamy nigdy pokazywać siebie, ale tylko Jego, zapominać o sobie zupełnie (...) Nie powinnyśmy się pokazywać inaczej, jak pokazując Jezusa (...). Trzeba więc i nam starać się schować się, ażeby On się w całej pełni ukazał; my jak św. Jan Chrzciciel mamy się umniejszać, aby On wzrastał.”(Wybór Pism str.177 i 178). Naucz mnie, Matko, swoim życiem ukazywać innym Chrystusa!

STACJA XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

„Pan Jezus nie zeszedł do grobu, aby w nim pozostać i zamieszkać, lecz jeżeli podjął i poddał się śmierci, to na to, aby ją zwyciężyć i pod moc swoją ujarzmić”. (Wybór Pism str.191). „Aby Zmartwychwstać naprawdę, trzeba wprzód umrzeć naprawdę”. (Rady str. 48) Jezus umarł, lecz nie zostawia nas samych. Po trzech dniach zmartwychwstaje, aby być z nami. Jezus daje nam Siebie każdego dnia w Najświętszej Eucharystii. Dla Ciebie, Matko Mario, dobra Pasterko, Eucharystia była najważniejszą chwilą całego dnia, a Komunia święta „duchowym pocałunkiem duszy przez Oblubieńca danym” (Wybór Pism str. 190). Matko, naucz mnie szukać duchowej siły w Eucharystii!